



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

KAŻDY KUPIEC

powinien o tem zawsze pamiętać, że
dobry zysk i liczną klientelę
zapewni sobie, nabywając tylko po nader niskich
cenach wyroby pierwszorzędnej jakości firmy

„PEPEGE“

Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu,
Zakłady „PEPEGE“ w Grudziądzu,
Warszawie i Wąbrzeźnie

zatrudniają obecnie przeszło

6000 robotników

produkując dziennie

60,000 par obuwia

**ludowego, tenisowego, sportowego
i spacerowego,**

4000 opon i dętek rowerowych,

1000 płaszczy i kurtek gumowych.

Żaden kupiec nie powinien zwlekać,
a żądać najnowszych

cenników „PEPEGE“

SPECJALNE RABATY DLA KUPCÓW!

ŻĄDAJCIE PRZYBYCIA NASZEGO PRZEDSTAWICIELA

przez nasze oddziały handlowe i przedstawicielstwa:

Warszawa Leszno 15 Wilno Niemiecka 22	Łódź Narutowicza 32 Białystok Sienkiewicza 12	Poznań Wielka 20 Baranowice Ułańska 10	Kraków Św. Jana 6 Grodno Bonifratska 7	Lwów Kazimierzowska 3 Gdańsk Sandgrube 27 a
--	--	---	---	--

Uruchomiony został dział fabrykacji opon samochodowych.

„La Voix de Commerce”

„La Voix de Commerce” vient d'établir à Genève une Agence Générale pour l'étranger, qui comprendra la Rédaction et l'Administration de notre journal.

Les bureaux de notre Agence Générale se trouvent à Genève (Suisse), 16, Bd. du Pont d'Arve. Son directeur est notre correspondant auprès de la S. d. N. „Mr. Georges Is. Kwejtman”.

„Głos Kupiectwa”

Zagranicą

Rozszerzając swoją służbę informacyjną w zakresie redakcyjnym i propagandowym „Głos Kupiectwa” utworzył w głównym ośrodku międzynarodowej współpracy ekonomicznej i politycznej, siedzibie Ligi Narodów, Genewie, specjalną Agencję.

Biuro Agencji, pod kierownictwem korespondenta „Głosu Kupiectwa” przy Lidze Narodów p. Jerzego Kwejtmana, znajduje się w Genewie (Szwajcaria) 16, Bd. du Pont d'Arve i załatwia wszystkie sprawy, wchodzące w zakres redakcji i administracji.

Wydawnictwo

„Głosu Kupiectwa”.

Pierwszorządny
Zakład Krawiecki
S. FOGEL
Łódź

Piotrkowska 71. Tel. 31-71

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121.

Telefon 18-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.

Wszelkie roboty ślusarskie.

Wszelkie roboty tokarskie.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„GUMA”

Spółka z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Piotrkowska 149, tel. 77-86.

Poleca: **Obuwie ludowe, sportowe i tenisowe** krajowych fabryk: „Pepege” i Tow. Akc. F. W. **Schweikert** po cenach fabrycznych.

Płaszczki gumowe różnych firm, wszelkie artykuły gumowe i techniczne, wyroby azbestowe, **węże ssące i tłoczące.**

Opony do samochodów i rowerów krajowe i zagraniczne.

Linoleum, ceraty, plandeki, fibra, **Kalosze** i **śniegowce**, oliwę do samochodów etc. etc.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

Nr. 9. (Rok IV)

Łódź, 1 maja 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.

poczt w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73

tel. 24-35 i 1-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

Nowy Rząd

Kierownicy resortów gospodarczych w nowym Rządzie i pierwsze ich poczynania przyjęte zostały przez życie gospodarcze z daleko idącą rezerwą. Rząd p. dr. Kazimierza Świtalskiego ma w swem łonie nowych ludzi na stanowisku ministra pracy, oświaty, poczt i telegrafów oraz na stanowisku kierownika ministerstwa skarbu.

Zniesienie inwigilacji bankowej przez p. Matuszewskiego, kierownika min. skarbu, nie wywołało bynajmniej wśród trzeźwo myślących ekonomistów i reprezentantów życia gospodarczego entuzjazmu. Efekt tego zarządzenia narazie jest żaden, bo nastąpił on w okresie szalonej depresji na europejskich i światowych rynkach pieniężnych, to też o żadnym wpływie zniesienia kontroli nad wkładami bankoweni mówić nie można; krok ten nie przyczyni się do wzmoczenia przyływu kapitałów zagranicznych do polskich instytucyj kredytowych.

Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Polski przyjęte zostało przez życie gospodarcze z nie mniejszą rezerwą. Układ rynku pieniężnego w Polsce nie pozostaje bynajmniej w ścisłym związku ze stopą dyskontową Banku Polskiego.

Można więc przewidywać, że podwyższenie stopy żadnego wpływu na odpływ ani przyływ walut nie będzie miało. Nic więc dziwnego, że wniosek o podwyższeniu dyskonta przyjęty został przez 7 członków Rady Banku Polskiego,

przeciwko zaś temu wnioskowi wypowiedziało się 5 jej członków.*

Nowy minister pracy powinien do najbardziej swych palących zadań zaliczyć niewątpliwie konieczność zapoznania się z labiryntem naszego ustawodawstwa socjalnego: nie chodzi nam bynajmniej o zniesienie tych czy innych ustaw, ale stosowanie ich w życiu praktycznym nasuwa tyle trudności, tak komplikuje i utrudnia zagadnienia produkcyjne, że naprawdę czas już najwyższy, aby dokładnie zbadać te czynniki, które przyczyniają się w dużej mierze do podrażnienia kosztów produkcji polskiej i dotkliwym ciężarem spadają na przemysł i handel.

Kryzys gospodarczy w Polsce stał się faktem, nad którym już oficjalne optymistyczne enuncjacje rządowe spokojnie do porządku przechodzić nie mogą. Przemysłowa Łódź dotknięta została kryzysem bardzo dotkliwie. Szereg wielkich, średnich i drobnych fabryk wydatnie redukuje pracę, a niektóre z nich zaprzestały całkowicie produkcji. Katastrofalne mrozy, depresja na rynku pieniężnym i zupełny zastój w handlu włókienniczym, a wreszcie fale protestów wekslowych — oto splot tych czynników, które zmusiły przemysł włókienniczy do masowych redukcji.

Oświadczenie prezesa dr. Młynarskiego oficjalnie niejako potwierdza, iż Polska znajduje się w stadium kryzysu. Należy się bowiem, według tego oświadczenia, spodziewać osłabienia konjunktury gospodarczej, a przedewszyst-

Korespondenci - Przedstawicielstwa

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45 48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd 16. Bd. du Pont d'Arve

LIPSK — Ludwik Krotoski, Gellerstr. 7, konsulát polski

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEDEŃ — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 12-0-45.

Z treści numeru:

Nowy Rząd.

Kura, która znosiła złote jajko...

Kryzys w handlu łódzkim.

Międzynarodowa polityka ekonomiczna.

kiem zahamowania inwestycji. To ostatnie wydaje się konieczne, gdyż w całej Europie można się spodziewać depresji gospodarczej".

Oświadczenie to łącznie z zapowiedzią ograniczeń kredytowych pozostaje w jaskrawej sprzeczności z enuncjacją b. premiera dr. K. Bartla, zamieszczoną w „Il. Kurj. Krak.” z dnia 21 b. m. p. t. „Sole-

nizanci i żałobnicy”, w której odjeżdżający do Włoch na wypoczynek „urlopowany” b. prezes Rady Ministrów określił sytuację gospodarczą jako pomyślną, motywując to poważnymi zapasami dewiz i nadwyżkami budżetowymi, a wreszcie wydatnymi wpływami podatkowymi. Krótkowzroczność tego par excellence fiskalnego punktu widzenia nie można pominąć jako

swoistego pojmowania rozwoju gospodarczego kraju, który ugina się pod ciężarem podatków, protestów i głodu pieniężnego.

Zagadnieniom kryzysu poświęcamy w bieżącym numerze „Głosu” sporo miejsca z uwagi na katastrofalny jego wpływ na sytuację zubożałego i zdeterminowanego kupiectwa.

Obserwer.

Kura, która znosiła złote jajko...

P. Minister Matuszewski wydał rozporządzenie znoszące prawo kontroli wkładów bankowych przez władze skarbowe. Ma to być odwołanie zarządzenia stanowiącego jeden z punktów wydanej w swoim czasie instrukcji Min. Czechowicza o t. zw. biurach informacyjno-skarbowych w tych gabinetach do prześwietlania kieszeni podatnika. Dowiedzieliśmy się o tem w czasie najgorętszej walki wyborczej, gdy pan Czechowicz uznał za stosowne „wypuścić” wspomniany okólnik. Kiedy zaś podniosła się burza protestów Min. Czechowicz oświadczył, że biura te istnieją już dawno.

Wyłania się więc teraz pytanie, co właściwie zostało zniesione: czy wymieniony punkt okólnika Min. Czechowicza o biurach informacyjnych, dotyczący inwigilacji bankowej, czy też same biura informacyjne? Poza tem należy również zapytać, jakie sankcje ustalone zostały za naruszenie rozporządzenia Min. Matuszewskiego, bo przecież o sankcjach tych nic nie słyszeliśmy.

Wiemy że Min. Matuszewski pracował dotychczas w dyplomacji. Dziękując więc mu za ten dowód kurtuazji, jako drobny rewanż za ten jego przejaw uprzejmości pozwalamy sobie przytoczyć arabskie przysłowie: Nie należy nigdy uważać swego kontrahenta lub swego przeciwnika za większego głupca niż jest on w rzeczywistości.

Ale żart na stronę. Sytuacja jest tak poważna, ciężka, by nie rzec katastrofalna, że my, którzyśmy stale szli po linii optymizmu, oświadczamy obecnie na zasadzie dokładnej analizy sytuacji, że stan gospodarstwa jest rozpaczliwy i że jeżeli chce się coś jeszcze uratować, to nie należy tego czynić przy pomocy okólników o ograniczeniu działalności biur informacyjnych lub o ulgach paszportowych, z tych prostych powodów, że większość z nas jest w tej sytuacji, iż się biur informacyjnych nie boi, a zagranicę niema pogo jechać, bo nam jako wyczerpanym ekonomicznie nikt ufać nie chce.

Zwrócił ktoś uwagę, że się tyle złego mówi o działalności Grabskiego, ale ani jedna z ustaw przez niego wydanych nie została uchylona, ani system przez niego wprowadzony nie uległ zmianie. Został on tylko udoskonalony przez usprawnienie w międzyczasie administracji skarbowej. Tak więc to, co za czasów Grabskiego było tylko groźbą — stało się obecnie absolutną rzeczywistością. Stąd absurd ekonomiczny, że dochody z monopolu, poczt i telegrafów oraz kolei nie powiększyły się zbytnio, a natomiast wpływy z podatku dochodowego i obrotowego rosły, jak na

drożdżach. Jest to dowodem, że nie wzrasta obrót i dochód, lecz, że doświadczenie i rutyna urzędników nabierała konkretnych kształtów. Cała więc nadwyżka budżetowa została wyciągnięta z przemysłu i kupiectwa i ulokowana bądź w inwestycjach nie przynoszących bezpośrednich dochodów (luksusowe gmachy Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, domy dyrekcji kolejowych i t. d.), bądź ulokowana w etatystycznie poczętych tworcach.

Rezultat tej polityki jest dziś oczywisty dla wszystkich. Być może, że napawa on pewną radością znajdujących się pod wpływem wschodu niektórych wyższych urzędników resortów gospodarczych, którzy w dalszym ciągu stoją na stanowisku, że handel jest niepotrzebny, ale ten stan rzeczy zaczyna coraz głębsze budzić obawy.

Myśmy bili na alarm znacznie wcześniej, ale wołania te przebrzmiały bez echa i dzisiaj stoimy wobec hamletowskiego problemu być albo nie być? — Co czynić należy, aby kura, która znosiła złote jajka i której organizm tak się stał nieodporny, że jest siedliskiem całego szeregu chorobotwórczych bakterji — nie zaraziła całego życia ekonomicznego. Jasnym jest dla każdego ta łączność i wewnętrzny sens, który łączy w jeden organizm całe życie gospodarcze. To jest takie proste, że trzeba mieć albo dużo ignorancji, albo złej woli, aby nie chcieć tego zrozumieć.

Ale poco tyle rekryminacji? Zastanówmy się co zrobić, aby uratować, co się da? Uszanować rady ludzi cieszących się powszechnym zaufaniem pod względem wiedzy ekonomicznej. Niedopuszczyć do tego, aby referent Min. Skarbu mógł twierdzić, że ma więcej doświadczenia i zrozumienia życia ekonomicznego, niż Young, Kemmerer i Krzyżanowski. Mówią oni przecież wyraźnie: znieść podatek obrotowy, dopuścić do kapitalizacji (t. zn. nie uważać za zbrodnię, jeżeli kto chce i zarabia: tylko tak nastawieni ludzie mogą pchnąć dobrobyt życia gospodarczego na właściwe tory). Zapamiętać wreszcie należy, że podatki nie powinny być tak uciążliwe, żeby odbierały energję do pracy. O tej prostej zasadzie pisze każdy podręcznik finansowości.

Jednym słowem należy zerwać z grabszczyzną i pójść w ślady znacznie od nas wyżej pod względem ekonomicznych rozwiniętych społeczeństw.

To jest jedyna droga prawdziwej sanacji gospodarczej.

Pamiętać należy, że jedynym wewnętrznym rai-son d'etre państwa współczesnego jest rozkwit życia gospodarczego.

Mercator.

Budżet Państwa na rok 1929/30

Mieczysław Brysz (Warszawa).

Jedność budżetu rozumie nauka skarbowa jeszcze w nieco innym sensie, a mianowicie w sensie objęcia wydatków i dochodów państwa tylko jednym, łącznym aktem budżetowym. Tak rozumianej zasadzie jedności budżetu na r. 1929/30 również nie odpowiada.

W roku budżetowym 1928/29 wyodrębniono z budżetu t. zw. fundusz nadzwyczajnych inwestycji państwowych (Dziennik Ustaw Nr. 43 z r. 1928), na który z zapasów kasowych przeznaczono zgórą 88 milionów złotych, przyczem zastrzeżono, że kredyty te ważne są aż do zupełnego ich wyczerpania, bez względu na upływ okresu budżetowego, oraz że wydatki z tych funduszków należy wykazywać w osobnych zamknięciach rachunkowych. Według sprawozdania Komisji Budżetowej Senatu stan tego funduszu w dniu 31.I. 1929 r. wynosił 52 milj. zł. Dla nas interesującą jest przede wszystkim wysokość sum, przeznaczonych na bieżący rok budżetowy, choć i wysokość całego funduszu służyć może jako pewien wskaźnik wielkości płynnego majątku państwowego. Sumy preliminowanych z tego funduszu na bież. rok budżetowy oznaczyć nie można, znowu z powodu braku ogłaszanych planów finansowych.

Poza tym funduszem istnieje 8 innych funduszków nieobjętych budżetem, przyczem o niektórych znajdujemy wzmianki w preliminarzu na r. 1929/30, śladów zaś innych trzeba szukać poza budżetem. Są to:

1) Fundusz gospodarczy utworzony z pożyczki Dillonowskiej w wys. 124 milj. zł. N-tto, przeznaczony na budowę oraz inwestycje komunalne, przemysłowe i inne. Fundusz ten ma swój odrębny statut; administruje nim Bank Gospodarstwa Krajowego. Według sprawozdania Komisji Budżetowej Senatu wynosił na dzień 31.I. 1929 r. — 94 milj. zł. Odsetki od omawianego funduszu figurują w preliminarzu w dochodach Min. Skarbu sumą 16 milj. zł.

2) Fundusz rozbudowy miast, przeznaczony na dopłaty dla obniżenia kredytów budowlanych. Fundusz ten tworzy się głównie z wpływów z podatku od lokali i podatku od placów niezabudowanych, podobnie jak i

3) fundusz kwaterunku wojskowego. Nawiasem zaznaczam, iż podatek od lokali oraz podatek od placów niezabudowanych (podatki celowe) nie figurują w budżecie na r. 1929/30. Zestawień rachunkowych funduszków 2-go i 3-go nie ogłasza się.

4) Państwowy fundusz budowlany, który należy odróżnić od poprzednich. Nie udało się również i dla tego funduszu ustalić ani jego wydatków definitywnych, które należałoby umieścić w wydatkach poszczególnych ministerstw, ani jego wydatków zwrotnych, ważnych dla obrazu całokształtu działalności państwowej.

5) Państwowy fundusz kredytowy, utworzony z 7% pożyczki stabilizacyjnej (t. zw. fundusz F). Na dzień 31.VIII. 1928 r. wynosił on 141 milj. zł. W preliminarzu budżetowym na r. 1929/30 figuruje w dochodach Min. Skarbu sumą odsetek 12,3 milj. Istnieją dokładne zestawienia z dotychczasowego uruchomienia tego funduszu w okresie minionym, natomiast planu na r. 1929/30 nie opublikowano.

6) Fundusz zapomóg na gospodarowanie.

7) Fundusz zaliczek bezprocentowych na uposażenia urzędników państwowych (utworzony z zapasów kasowych r. 1927/28). Dla funduszków pod 6 i 7 nie znaleziono żadnych danych liczbowych.

8) 5-miljonowy fundusz na cele kulturalne, utworzony łącznie z oddzielnym budżetem inwestycyjnym na r. 1928/29, o którym wspomiano poprzednio.

W obronie tych funduszków powoływano się na ich samowystarczalność. Jest to z punktu widzenia zasady jedności budżetu argument conajmniej niepoważny.

Wreszcie zauważyć należy, że budżet nie daje żadnych informacji o bankach państwowych i o przedsiębiorstwach mieszanych (prywatnych z udziałem kapitału państwowego).

Budżet na r. 1929/30 nie odpowiada w pewnym stopniu również drugiemu postulatowi budżetowania: t. zw. zasadzie zupełności budżetu. Zasada ta polega na przeprowadzeniu przez ramy budżetu wszystkich dochodów i wydatków Państwa.

Braki w zupełności dotyczą głównie t. zw. obrotów naturalnych, choć budżet nie obejmuje również transakcyj czysto-gotówkowych, np. nasze przedsiębiorstwa skomercjalizowane mogą zaciągać za zezwoleniem Min. Skarbu pożyczki krótkoterminowe.

Niektóre obroty naturalne istotnie trudno ująć cyfrowo, i budżety wszystkich państw są w tej mierze niekompletne. Ilustracją tego rodzaju obrotów naturalnych służyć mogą między innymi: bezpłatna praca obywateli w komisjach skarbowych, sądach przysięgłych, służba wojskowa (rzeczywisty koszt utrzymania wojska, uzyskalibyśmy, płacąc żołnierzom żołd, równy ich uprzednim zarobkom), etc.

Istnieje jednak szereg obrotów naturalnych, które można obliczyć, a których nieuwzględnienie uniemożliwia trafną ocenę budżetu. Poważną taką sumę stanowią udzielane przez Polskie Koleje Państwowe (P. K. P.) zniżki. Jak wiadomo urzędnicy państwowi płacą 50%, wojskowi 25%, funkcjonariusze kolejowi 20% cen biletów pasażerskich. Pozatem ładunki wojskowe korzystają z ulgowej 25% stawki. Ażeby uzyskać faktyczny stan rzeczy należałoby budżet P. K. P. powiększyć w dochodach o wynikające stąd różnice, obciążyć zaś M. S. Wojsk. i odnośne ministerstwa, których urzędnicy otrzymali dodatkowe uposażenia w formie zniżek kolejowych.

Zestwienie przewiezionych w kraju osób w roku 1927 wykazuje:

Rodzaj taryfy	w tys. osób	w 0/0 0/0
Normalna	125.758	77,2
50 0/0	4.640	2,8
20 0/0	11.126	6,8
Wojskowa	2.994	1,8
Podmiejska	21.115	11,9
Tranzytowa	881	0,3
Ogółem	162.865	100,0

Niewielkie procentowo przewozy według taryfy ulgowej zamieniają się w duże sumy absolutne w zestawieniu z olbrzymią sumą dochodów B-tto P. K. P. z przewozu osób. W preliminarzu budżetowym na r. 1929/30 figuruje w odnośnym paragrafie ca. 426 milionów zł. — Odpowiednie uzupełnienie z tego tytułu poszczególnych części budżetu napotyka na rozliczne trudności. Pozatem zaznaczam, że należałoby się posiłkować nie liczbami przewiezionych pasażerów, a liczbami pasażero-kilometrów. Wobec powyższych zastrzeżeń nie podaję zestawień przewozu ładunków towarowych.

Przykładów tego rodzaju obrotów naturalnych jest w budż. na r. 1929/30 więcej. Korespondencja urzędów państwowych (nie wszystkich) jest wolna od opłat pocztowych. Za przewozy wagonów pocztowych wpłaca Poczta P. K. P. ryczałt (w budżecie na r. 1929/30 — zł. 12 milj.), który jest niższy od rzeczywistych kosztów przewozu.

Zasada zupełności budżetu może być również nadwyreżona w innym kierunku, jeśli budżet preliminarzuje sumy wyższe, nie odpowiadające warunkom faktycznym. Najczęściej się to dzieje przez ustalanie większych wydatków na uposażenie, gdy preliminarzuje się etat budżetowy wyższy niż rzeczywisty. Jest to t. zw. interkalare budżetowe. Czy istnieje ono w budżecie na r. 1929/30? Trzebaby niezmiernie żmudnej a bodaj i ryzykownej pracy, by dać właściwą odpowiedź, przedewszystkiem z powodu nieogłaszania co roku etatu wszystkich funkcjonarjuszów państwowych. W budżecie na r. 1928/29 interkalare istniało, czego dowodem służyć może fakt, że gdy w czasie obecnych debat w komisjach parlamentarnych nad budżetem 1929/30 zredukowano 200 oficerów i 75 podoficerów — sumy preliminarzowanych uposażeń w M. S. Wojsk. niezmieniono. Etat faktyczny pracowników P. K. P. na dzień 31.I. 1929 r. był mniejszy o około 12 tysięcy osób od budżetowego.

Podajmy budżet nasz jeszcze analizie pod kątem widzenia trzeciej zasady skarbowej: specjalizacji budżetu. Możliwość ustalenia ścisłego charakteru wydatków budżetu zależy od stopnia zróżniczkowania

budżetu według części, działów, paragrafów i pozycji. Budżet na r. 1929/30 nie jest dostatecznie wyspecjalizowany, zwłaszcza w niektórych ministerstwach. Nie wdając się w szczegóły, przypomnę, iż Senacka Komisja Budżetowa uchwaliła na ostatniej swej sesji rezolucję, domagającą się od rządu, by na przyszłość zgłaszał bardziej zróżniczkowane preliminarze, gdyż wtedy dopiero pozwolą one na właściwy o nich sąd.

Z kwestją specjalizacji budżetu łączy się bezpośrednio sprawa virement budżetowego, t. j. zezwolenia Ministrowi Skarbu (jak u nas) na przenoszenie zaoszczędzonych kredytów w pewnej dziedzinie wydatków do drugiej. Przy wcielaniu budżetu w życie przy dalekoidących uprawnieniach co do virement, specjalizacja budżetu może być sprowadzona bodaj do zera. Do r. 1924 włącznie mieliśmy bardzo szeroko pojęte virement, na r. 1929/30 przewiduje ustawa prawo Ministra Skarbu do przenoszenia kredytów na wniosek właściwej władzy naczelnej w obrębie każdego działu poszczególnych części między paragrafami obejmującymi wydatki rzeczowo-administracyjne. Wyjątek stanowi M. S. Wojskowych, gdzie wolno wszystkie kredyty przenosić na wydatki związane z rezerwą zaopatrzenia wojennego. Odrębne przepisy dotyczą też budżetu Sejmu, Senatu i Najw. Izby Kontroli, ale są to rzeczy małej wagi.

Żeby właściwie ustalić charakter wydatków naszego budżetu, trzebaby się podjąć jeszcze jednego trudu: zmiany podziału budżetu z administracyjnego (według ministerstw) na podział rzeczowy. Pokrewne bowiem wydatki rozmieszczone są w różnych częściach budżetu (np. wydatki na wojsko poza budżetem M. S. Wojsk, w budżecie M. S. Wewn. i innych, wydatki na oświatę poza właściwym resortem w Min. Rolnictwa i t. d.). Wobec obfitości stąd wynikających poprawek należy im poświęcić osobny artykuł. Zdaje się, że już jednak z dotychczasowych uwag jasno wynika, iż ustalenie charakteru wydatków państwowych (tego drugiego czynnika, o którym mówiłem we wstępie) jest bodaj niemożliwe, a próby w tym kierunku czynione roić się będą od prywatnych obliczeń i kombinacji.

Kryzys w handlu łódzkim

uległ w roku 1928 wydatnemu pogłębieniu

Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

W dniu 20 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbyło się w lokalu Klubu Towarzystwa Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia.

Zebranie zagał wiceprezes Stowarzyszenia dr. Józef Sachs, poczem przewodnictwem objął p. Maurycy Sachs, sekretarzował inż. Lebenhaft.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. J. Sachs, na tle scharakteryzowanych przez niego konjunktur gospodarczych w r. 1928.

Rok ten zaznaczył się, zwłaszcza w drugiej połowie bardzo niepomyślnymi konjunkturami w przemyśle i handlu.

Sezon wiosenno-letni był niejako etapem przejściowym z okresu konjunkturalnego do okresu depresji gospodarczej, która w obecnym momencie ujawnia się bardzo silnie.

Wybitne pogorszenie się bilansu handlowego, restrykcje kredytowe instytucji emisyjnej, niedostateczność środków obrotowych — oto główne czynniki, które te nastroje depresyjne w handlu w znacznej mierze spotęgowały. Obieg pokrycia wekslowego doszedł do horendalnych wprost terminów. Weksle długoterminowe nie mogły być ulokowane w bankach, to też handel skazany był w lwiej części na bardzo drogie dyskonto uliczne. Polityka podatkowa przy-

czyniła się również do pogłębienia kryzysu gospodarczego, który wyraził się wzrostem protestów wekslowych, nadzorów sądowych i upadłości. Ciężka sytuacja wsi i niskie ceny zbóż przyczyniły się do zmniejszenia konsumpcji wewnętrznej.

W tych więc warunkach handel w bardzo tylko słabym stopniu partycypował w korzyściach poprawy gospodarczej sytuacji z okresu poprzedniego. Przyczyną tego było niecałkowite docenianie roli handlu przez czynniki miarodajne jakkolwiek w tym kierunku zaznaczyła się wydatna zmiana na lepsze. Nastroje kryzysowe roku 1928 w handlu włókienniczym w ostatnich miesiącach uległy wydatnemu pogłębieniu, a radykalną zmianę spowodować może odpowiednio nastawiona polityka gospodarcza. W tych warunkach podkreślić należy niezmiernie ciężkie zadanie zarządu, który akcją obrony kupiectwa i walki o uznanie słusznych jego praw i postulatów prowadzić musiał w roku 1928 w niepomyślnych warunkach ekonomicznych, na tle wzmagającego się kryzysu ekonomicznego.

Sprawozdanie „Głosu Kupiectwa” złożył p. Mieczysław Hertz, podkreślając rozwój agend redakcyjnego tego organu handlu jego placówki i trybuny.

Sprawozdanie kasowe złożył p. Jakub Hertz, zaś p. Maurycy Sachs — kasy wzajemnej pomocy.

Nad sprawozdaniami temi rozwinęła się dyskusja, w której szereg mówców zwrócił uwagę na zagadnienia podatkowe i konieczność jaknajszybszego przeprowadzenia reformy.

Zwrócono uwagę na konieczność podjęcia akcji inwestycyjnej u czynników rządowych w kierunku uzyskania możliwości przetrwania obecnego kryzysu, który najdotkliwiej daje się odczuć szerokim rzeszom kupiectwa.

W wyniku dyskusji przyjęto budżet stowarzyszenia na rok 1929 według przedłożonego preliminarza, przez zarząd, a zamykającego się sumą 141.100 zł., poczem wyrażono zarządowi serdeczne podziękowanie za owocną i twórczą pracę.

W skład zarządu na r. 1929 weszli pp.: dr. Juljusz Sachs, Juljusz Lewsztajn, J. Hertz, L. Mokrski, I. Berkowicz, P. Chari, A. Fux, Em. Hadrian, Mieczysław Hertz, Z. Krotoszyński, H. Małachowski, Ad. Ryzenberg, J. Szlam, dr. Sz. Wyszewiański, I. Weinstein i Herm. Żmigrod.

Uchwalono wkońcu nadać w uznaniu zasług, pomiesionych dla Stowarzyszenia długoletniemu Prezesowi Zarządu p. B. Eitingonowi — godność członka honorowego.

Nowa umowa handlowa polsko-francuska przyczyni się do wzmożenia eksportu polskiego

W wyniku długotrwałych rokowań podpisana została w Paryżu nowa polsko-francuska umowa handlowa.

Nowa polsko-francuska konwencja handlowa zawiera około 50 artykułów, które częściowo zmniejszają, częściowo rozszerzają postanowienia konwencji poprzedniej z roku 1924. Konieczność dokonania tych zmian była usprawiedliwiona tem, że w okresie od roku 1924 Francja zawarła z innymi państwami szereg traktatów, opartych na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, której poprzednio nie udzielała żadnemu z kontrahentów, a której nie posiadała również Polska.

W rokowaniach strona polska mogła wykazać, iż ostatnio bilans handlowy polsko-francuski kształtował się wyraźnie na naszą niekorzyść.

Nowa konwencja niewątpliwie zmieni ten stan rzeczy. Na pierwszy plan postanowień nowej konwencji wysuwają się sprawy celne. W tej dziedzinie Polska uzyskała znaczne korzyści. Francja przyznała Polsce taryfę minimalną dla wszystkich artykułów, a na niektóre jak na przykład forniery i parafinę, udzieliła zniżki poniżej stawek minimalnych. Uprzednio korzystaliśmy w tej dziedzinie ze zniżek konwencyjnych. W ten sposób Polska korzysta z maksymalnych przywilejów celnych, które Francja udzieliła innym krajom.

Na zasadzie przyznanej nam również ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania Polska ma zapewnione korzystne traktowanie jej interesów gospodarczych wobec ewentualnych przyszłych zmian.

W konwencji dotychczasowej posiadaliśmy klauzulę ograniczoną do niektórych jedynie artykułów, co nie stanowiło dostatecznego zabezpieczenia naszych interesów na rynku francuskim wobec innych krajów.

Wzamin za poczynione Polsce ustępstwa, uzyskała Francja zniżki konwencyjne na szereg nowych artykułów, jak to: na niektóre artykuły włókiennicze, spożywcze i przemysłowe. Francja utrzymała również posiadaną dotychczas klauzulę największego uprzywilejowania.

Z innych spraw, stanowiących przedmiot postanowień konwencji należy wymienić następujące, jako ważniejsze: sprawy osiedlenia i zarobkowania osób fizycznych i prawnych na terytorjum obu państw, sprawy tranzytowe i żeglugi śródlądowej i morskiej, przewóz emigrantów polskich przez linje francuskie i t. d.

Należy tu jednak zaznaczyć, iż postanowienia nowej umowy opierają się na zasadzie wyłączności portów polskich dla przewozu emigrantów w myśl postanowień ustawy z roku 1925.

Niezależnie od powyższej konwencji zostaje zawarta konwencja weterynaryjna polsko-francuska, która reguluje sprawy eksportu do Francji wszelkich gatunków mięsa, co jest dla Polski poważnym zagadnieniem gospodarczym.

Należy stwierdzić, że nowa konwencja jest poważnym krokiem naprzód w dziedzinie rozwijających się stale stosunków gospodarczych polsko-francuskich i otwiera specjalne możliwości wzmożenia eksportu polskiego na rynku francuskim.

Korespondencja „GŁOSU KUPIECTWA”.

Genewa, w kwietniu.

W pierwszej połowie kwietnia odbyła się w Genewie konferencja ekonomiczna, w której udział wzięli następujący ekonomiści: Dr. Trendelenburg (Niemcy) — przewodniczący; Sir Sydney Chapman (Anglja), zast. przew. oraz członkowie: Brunet (Belgja), Barboza-Carneiro (Brazylja), di Nola (Włochy), Doleżał (Polska), Dvoracek (Czechosłowacja), Ecastman (Stany Zjedn.), Gupta (Indje), Ito (Japonja), Jahn (Norwegja), Negulcea (Rumunja), Schuler (Austria), Sernys (Francja), Stucki (Szwajcaria), Curcin (Jugosławja) i Nederbragt (Holandja).

Redakcja „Głosu Kupiectwa” reprezentowana była przez swego specjalnego korespondenta przy Lidze Narodów, inż. handl. Jerzego Kwejtmana, który w poniższym źródłowym artykule — korespondencji wyczerpująco omawia działalność tego niezwykle czułego i silnego instrumentu polityki gospodarczej, jakim staje się Liga Narodów na tle współczesnych międzynarodowych prądów ekonomicznych.

Międzynarodowa polityka ekonomiczna

Zasadniczym kryterjum współczesnej polityki jest międzynarodowość, a więc sprzągnięcie przejawów życia socjalnego i ekonomicznego poszczególnych społeczeństw w jedną, więcej lub mniej harmonijną całość. Międzynarodowość ta, jako zasada realnej współpracy narodów, jest stosunkowo młoda; rzecz dziwna, powstanie jej zbiegło się z biegunowo przeciwnym faktem wybudowania supernacjonalizmu i arcszowinizmu w ostatnich paru dziesiątkach lat.

Polityka ekonomiczna, której granice dokładne są nieuchwytnie, w przebiegu swego rozwoju historycznego, święciła już triumfy w starożytności w postaci imperjalizmu ekonomicznego greków i fenicjan; znikła prawie zupełnie na przeciąg wieków średnich, aby w czasach nowożytnych objawić się z coraz to większą siłą, jako dźwignia życia narodowego. Ten wzrost znaczenia przypisywanego polityce ekonomicznej i jej rozległość dojdą wreszcie punktu kulminacyjnego i pozostaną na nim przez wiele dziesiątków lat, gdy na całym świecie zasada materializmu historycznego uzyska sobie prawo obywatelstwa.

CZYNNIKI EKONOMICZNE — PODSTAWĄ ŻYCIA PUBLICZNEGO.

Materializm historyczny — postawienie czynników ekonomicznych u podstaw życia publicznego — stał się punktem wyjścia dla całego szeregu nowych idei. Jedną z nich jest podniesienie polityki ekonomicznej do stopnia nowoczesnej nauki, nauki praktycznej zresztą, opartej na ścisłych historycznych i wysokowartościowych podstawach naukowych i stanowiącej kwintesencję całokształtu wykształcenia socjalnego. Aczkolwiek polityka ekonomiczna jako część ekonomji politycznej (stanowiącej podówczas jedną całość z polityką, w najszerszym tego słowa znaczeniu) została przez Adama Szmitha nazwana nauką, mającą na celu wzbogacenie panującego i naród, a już zarówno przez merkantylistów i fizjokratów, jak i ekonomistów klasyków stosowana praktycznie, to dopiero w końcu 19-go i w początkach bieżącego stulecia stała się jednym z czołowych zagadnień życia współczesnego, a nadto, wyzwoliwszy się z pęt nacjonalizmu, postawiła przed sobą cele, wybiegające daleko poza granice danego państwa, a obejmując niemi świat cały. W ten sposób powstała nowa ga-

łęź wiedzy praktycznej: międzynarodowa polityka ekonomiczna, której istotą jest współpraca gospodarcza państw bądź w pewnych gałęziach produkcji, handlu i finansów, bądź też w całokształcie rozwoju ekonomicznego.

W ten sposób obok polityki ekonomicznej, pozostającej w ramach narodowych, jak np. polityka gospodarcza rządu w stosunku do własnego społeczeństwa, istnieje dziś międzynarodowa polityka ekonomiczna.

Istniała ona już dawno, ale jej formy współczesne różnią się tak bardzo od dawnych, jak aeroplan od dziecinnego latawca. Międzynarodowa polityka ekonomiczna jest koniecznością i skutkiem obecnego życia.

KRYZYS PRZEMYSŁU EUROPEJSKIEGO.

Zagadnienia gospodarcze bardziej niż wszelkie inne rozwijają się w sferze stosunków międzynarodowych, a nadewszystko obecny kryzys przemysłu europejskiego może być usunięty jedynie przez współpracę gospodarczą poszczególnych państw.

Że zjawisko kryzysu ekonomicznego panuje w mniejszym lub większym stopniu prawieże w całej Europie — jest rzeczą aż nadto znaną. Kryzys ten spowodowany jest nadprodukcją przemysłową, nastawianą przeważnie na eksport, który się stale kurczy.

Powody kurczenia się eksportu wyrobów przemysłowych są dwojakie: z jednej strony wprowadzenie przemysłu do krajów, które go dawniej nie posiadały — industrializacja (np. w gałęzi włókienniczej: Rumunji, Jugosławji, Indji i Chin), z drugiej — popieranie rolnictwa w krajach uprzemysłowionych co powoduje, że kraje importujące wyroby przemysłowe i chcąc za nie płacić swymi produktami rolniczymi, natrafiają na trudność w postaci protekcyjnych ceł, chroniących rolnictwo niektórych krajów przemysłowych od konkurencji zagranicznej. Wynika z tego powszechnie stwierdzony fakt, że popieranie rolnictwa odbywa się kosztem przemysłu, co dorzuca jeszcze jedną wielką trudność do ogólnego kryzysu.

WALKA Z KRYZYSEM.

Stwierdzenie powszechnego kryzysu przemysłowego otwarło drogę dociekaniom, co do jego powodów, istoty i środków walki. Wszystkie te studia i teorie doszły do wspólnego wniosku, że jedynym wyj-

ściem z obecnej groźnej sytuacji jest rozszerzenie współpracy gospodarczej państw i udoskonalenie międzynarodowej polityki ekonomicznej. Rezultatem tego, było stworzenie przy Lidze Narodów Komitetu i Konferencji Ekonomicznej.

Zajęcie się przez Ligę Narodów kwestjami ekonomicznymi stanowi punkt zwrotny w dziedzinie historii ekonomicznej. W dobie współczesnej, gdy zasadą życia politycznego stał się pacyfizm, nie można było opuścić zagadnień ekonomicznych, które nienajzupełniej słusznie co prawda, uważane są za czynnik decydujący pokoju lub wojny. Nikt bardziej, niż Liga Narodów, nie był uprawniony do ujęcia kwestyj ekonomicznych w swe dłonie; nikt inny, prócz Ligi Narodów, nie mógłby sobie pozwolić na akcję, mającą na celu walkę z kryzysem, akcję wymagającą równie wiele pracy i środków, co autorytetu.

Obecnie międzynarodowa polityka ekonomiczna dzieje się pod auspicjami Ligi Narodów. Jej bezpośrednim w tych sprawach organem jest Komitet Ekonomiczny.

Zasadą Komitetu Ekonomicznego jest stworzenie podstaw współpracy gospodarczej świata przez usunięcie, stojących na przeszkodzie, trudności technicznych.

WALKA Z WIATRAKAMI.

W pierwszych latach po wojnie mówiono głośno i szeroko o liberalizmie gospodarczym. Komitet Ekonomiczny, dając posłuch teorjom postawił sobie za zadanie doprowadzenie do zmniejszenia taryf celnych, usunięcia ich zupełnego lub częściowego. Konferencja w r. 1927 obradowała nad tą sprawą, ale zdano sobie sprawę z tego, że t. zw. wyprawa kryzysowa o zniesienie cel, jest walką z wiatrakami. Wszystkie wynikające stąd projekty schematycznego, powszechnego obniżenia stawek celnych na wszystkie produkty, lub na początek, na przedmioty zbytku, zostały odrzucone ze względów technicznych.

Nie pozostało więc nic innego, jak zmienić system, a mianowicie wybrać szereg najważniejszych produktów i zbadać możliwość międzynarodowej polityki ekonomicznej.

Wybrano, oczywiście, na początek produkty podstawowe, mniej więcej niezależne pod względem ekonomicznym: dwa przemysłowe: żelazo i cement; dwa rolnicze: drzewo i skóra, oraz przeprowadzono ankietę co do dwóch wielkich gałęzi produkcji: węgla i cukru.

Studja nad temi zagadnieniami przeprowadza Komitet Ekonomiczny przy pomocy licznych komisji i podkomisji, zajmujących się poszczególnymi sprawami; i tak np. w jednym z poprzednich numerów „Głosu Kupiectwa” pisaliśmy o konferencji producentów węgla, w marcu odbyła się konferencja producentów cukru itd.

Wszystkie te komisje i konferencje mają na celu przestudjowanie obchodzących ich kwestji i wyszukanie dróg wiodących do usunięcia kryzysu przez międzynarodową politykę, współpracę państw, uzgodnienie organizacji pracy, unormowanie produkcji i konsumpcji itd., itd. Wreszcie Komitet Ekonomiczny zajmuje się całokształtem przygotowanych przez komisje prac.

Na ostatniej konferencji Komitetu Ekonomicznego dziesięć punktów figurowało na porządku dziennym obrad: zajmujemy się niemi kolejno:

1-o „*Klauzula państwa najbardziej uprzywilejowanego: stosunek pomiędzy umowami dwustronnymi a konwencjami ekonomicznymi wielostronnymi*”.

Kwestja ta jest bardzo ciekawa. Chodzi bowiem o to, czy państwo A, nie biorąc udziału w pewnej międzynarodowej konwencji ekonomicznej, zawierając z państwem B., które tą konwencję podpisało, traktat na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, ma prawo żądać stosowania doń dobrodziejstw korzyści, które sobie przyznały wzajemnie podpisane pod wspomnianą konwencją międzynarodową kraje. Jest to w zasadzie niesłuszne, bowiem w ten sposób, kraj, który nie podpisał konwencji, korzysta z wszystkich jej korzyści, nie będąc ze swej strony zobowiązany do niczego; dlatego też niektórzy członkowie byli za przyjęciem, jako reguły, że klauzula państwa najbardziej uprzywilejowanego w traktatach dwustronnych nie obejmuje w ogólności, konwencji ekonomicznych wielostronnych.

Inni członkowie K. E. byli zdania przeciwnego, wychodząc z założenia, że taka reguła, zamiast doprowadzić do powszechnego użycia klauzuli największego uprzywilejowania, spowodzi jej zmniejszenie; a że w krajach, gdzie klauzula największego uprzywilejowania jest podstawą umów handlowych, podobna rezerwa byłaby źle zrozumiana i wrogo przyjęta, oddziaływałoby to szkodliwie na całość działalności ekonomicznej Ligi Narodów. Różne opinie członków K. E. sprawiły, że ten uznał za niemożliwe tę sprawę zasadniczo rozwiązać, natomiast jednogłośnie przyjął szereg określeń, które trudność zasadniczą zmniejszają do minimum.

2-o „*Akcja kolektywna celem zmniejszenia taryf*”.

Sprawa ta, badana obecnie pod kątem jednego tylko produktu: cementu, przedstawia się dobrze, bowiem państwa europejskie żadnych nastawiają objętych; natomiast dojście do porozumienia uzależnione jest od stanowiska państw Ameryki Południowej (importerów cementu), które jeszcze nie nadesłały odpowiedzi. Ponadto celem głębszego zbadania sprawy cementu postanowiono zwołać komisję, składającą się z pp. Freudenburga, Schullera, Serrnysa, Sir Chapmana, oraz delegatów 16 krajów (w tem Polski). Wreszcie postawiono przeprowadzić dalsze studja w tej dziedzinie co do żelaza i stali, drzewa, skór, jarzyn, owoców itd, itd.

3-o. *Węgiel*.

Odbyte dwie konferencje: producentów i robotników, pozwoliły na przygotowanie raportu, który przedłożony zostanie Radzie Ligi Narodów. (Patrz „Głos Kupiectwa” Nr. 3). Odbędą się jeszcze nowe konferencje, celem pogłębienia dotychczasowych studjów nad produkcją, robocizną, handlem i konsumcją węgla.

4-o. *Cukier*.

Kwietniowa konferencja ekspertów cukrowych podała sposób rozwiązania kryzysu przez: 1-o ustabilizowanie produkcji na przeciąg kilku lat, 2-o podniesienie spożycia cukru. Jednak i tu rola K. E. ograniczyć się musi do studjów i nadzorowania akcji czynników prywatnych.

5-o. *Weksle i czeki.*

23 państwa nadesłały odpowiedź w tej sprawie, z czego większość domaga się zwołania konferencji, poświęconej unifikacji międzynarodowej prawodawstwa wekslowego i czekowego. Wobec tego rozpoczną się niezadługo prace przygotowawcze nad projektem konwencji unifikacyjnej.

6-o. *Protekcjonizm pośredni.*

Postanowiono zająć się obszernie środkami protekcjonizmu pośredniego, a następnie dopiero metodami walki z nim.

7-o. *Nomenklatura celna.*

Przyjęto raport podkomitetu ekspertów i postanowiono przedłożyć projekt nomenklatury celnej poszczególnym rządów do zbadania.

8-o. *Umowy przemysłowe.*

Chodzi tu o akcję komitetu ekspertów prawników, mających na celu zbadanie obecnych prawodawstw co do karteli, trustów i innych umów przemysłowych. Ekspersi ustalili, że istnieją 3 wielkie grupy, z których pierwsza pochodzi z czasów, gdy ententa przemysłowa nie miała jeszcze obecnego charakteru (prawodawstwa łacińskie, angielskie itd.), druga: prawodawstwo nowoczesne o charakterze negatywnym, przeciwstawiające się wszelkiemu zmniejszeniu konkurencji handlowej (Ameryka) i trzecia: prawodawstwa najnowsze, stworzone specjalnie dla nowoczesnych umów przemysłowych (Niemcy, Norwegia i inne).

9. *Statystyki.*

Przyjęto jednogłośnie raport komitetu (patrz „Głos Kupiectwa“ nr. 1 r. b.).

10-o. *Tendencje ekonomiczne dotyczące utrzymania pokoju światowego.*

K. E. doszedł do wniosku, że nie czas jeszcze traktować tą kwestję, która wymaga dłuższych studiów i badań w środowiskach uniwersyteckich i naukowo-ekonomicznych.

Oto bilans pracy ostatniej konferencji Komitetu Ekonomicznego. Nie jest on świetny, a nawet dość, trzeba to przyznać, nikły. Powody tego są jednak rozliczne. Zagadnienia, któremi się Kom. Ek. zajmuje, są tak ważne: tyle przedstawiają trudności, że praca nie może postępować szybciej.

Uwidać się mimo wszystko pewien postęp. Każda konferencja dorzuca coś nowego do akcji współpracy gospodarczej państw. Polityka ekonomiczna corazto bardziej staje się międzynarodowa. Międzynarodowa polityka ekonomiczna wybija swe piętno, na polityce gospodarczej poszczególnych państw.

I na tej dwustronnej akcji polityki ekonomicznej spoczywa przyszłość gospodarcza Europy.

Z ośrodków produkcji włókienniczej

Specj. sł. inf.
„Głosu Kupiectwa“

TRUDNOŚCI PRZEMYSŁU JAPONSKIEGO.

Handel zagraniczny Japonii, który wykazał w r. 1928 deficyt 206 milionów yen, deficyt spowodowany zmniejszeniem się eksportu do Chin, nie po-

lepsza się bynajmniej w r. b. Podstawą handlu zagranicznego Japonii, zarówno jako waga i jako wartość, jest eksport surowego jedwabiu i import surowej bawełny, te zaś dalekie są od polepszenia, wręcz przeciwnie, ewolucja tranzakcji w tej dziedzinie jest bardzo nieprzychylna dla bilansu handlowego Japonii.

W rzeczywistości nic nie zapowiada powiększenia się eksportu jedwabiu podczas, gdy z drugiej strony panuje pewność, że import bawełny stale się będzie powiększał, ponieważ przedsiębiorstwa, które zmniejszyły swe zakupy, na skutek ograniczenia produkcji, muszą obecnie produkować 7 proc. więcej ze względu na zniesienie pracy nocnej.

Oto kilka cyfr.

Import bawełny surowej:

	Pik.	yenów
1-e półrocze 1929	6.986.000	390.500.000 (obl.)
1-e półrocze 1928	5.116.073	286.658.000

Powiększenie

(przypuszczalne) 1.869.927 103.842.000

Eksport surowego jedwabiu:

	Pik.	yenów
1-e półrocze 1929	240.000	336.000.000
1-e półrocze 1928	245.186	331.625.000

Różnica (przyp.) —5.186 + 4.975.000

Ponadto stałe powiększenie się produkcji jedwabiu sztucznego, zaszkodzić może produkcji jedwabiu naturalnego. Wreszcie cały szereg innych czynników, jak napływ kapitałów obcych do Chin itd. wpłynąć może na stan bilansu handlowego i na obecny kryzys przemysłu włókienniczego Japonii.

BEZIMIENNE WKŁADY PRZYJMUJE BANK HANDLOWY W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy, Bank Handlowy w Warszawie Spółka Akcyjna, wprowadził u siebie operację przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładowe, brzmiające na okaziciela, a więc bezimienne. Ten rodzaj składania oszczędności jest udostępniony dla najszerzych warstw społeczeństwa albowiem tylko pierwsza wkładka winna wynosić niemniej niż zł. 50, podczas gdy wszystkie następne mogą być skromniejsze. Ma on jeszcze tę ważną dogodność, że książeczka wkładowa może być składana jako kaucja, wadium itp. narówni z gotowizną.

Jest to typ składania oszczędności, który wszędzie zagranicą znalazł szerokie zastosowanie. Wobec tego, że społeczeństwo nasze z rozmaitych względów często niechętnie ujawnia swe oszczędności, zaś przyjmowanie wkładów na książeczki bezimienne daje mu zupełną gwarancję zachowania nazwiska w tajemnicy, nie wątpimy, że ten typ wkładów spotka się z powszechnym uznaniem.

Tutejszy Oddział Banku Handlowego w Warszawie (Narutowicza 17), zorganizował specjalny wydział przyjmowania wspomnianych wkładów, którego personel zaopatrzone jest w ściśle instrukcje i udziela wkładcom wszelkich wyjaśnień.

10 lat współpracy gospodarczej pomiędzy Austrią a Polską

Z okazji 10-lecia stosunków gospodarczych między Austrią a Polską austriacko-polska izba handlowa w Wiedniu wydała specjalny ozdobny zeszyt poświęcony szczegółowemu rozpatrzeniu zagadnień stosunków gospodarczych obydwu krajów oraz stosunkom wymiennym pomiędzy nimi.

Słowo wstępne skreślone zostało przez prezesa austriacko-polskiej izby handlowej dr. J. Twardowskiego.

Poza tem o stosunkach gospodarczych między Austrią a Polską napisał związkowy minister han-

dlu i komunikacji Austrii dr. H. Schürff, zaś o współpracy ekonomicznej Austrii na rynku polskim — minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Poza tem w dłuższych artykułach na temat stosunków gospodarczych austriacko-polskich, wypowiedzieli się poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii w Warszawie p. Mikołaj Post oraz dr. Karol Bader, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Wiedniu. Szereg artykułów oraz interesujących wykresów uzupełnia ten zeszyt jubileuszowy.

Etatyzm i biurokracja Rzeszy hamują rozwój gospodarki prywatnej

Jak wynika z raportu jednego z największych banków niemieckich: Darmstaedter Bank, w r. 1928 Niemcy gospodarcze walczyły nadal, aby zapewnić kapitały konieczne swemu przemysłowi. Raport ten ukarża się przytem, że etatyzm i biurokracja Rzeszy tamowały w pewnej mierze rozwój gospodarstw prywatnych i kapitału narodowego.

Wydatki publiczne Rzeszy, zarówno państwa, jak i komunalne (nie wliczając w to świadczeń socjalnych) podwoiły się w stosunku do 1913 roku i wynoszą 38% przychodu państwowego, wobec 17% przed wojną.

Budżet świadczeń socjalnych podniesie się w roku bieżącym do 5 miliardów mk., a więc wzrost o 38% w porównaniu z rokiem 1913. Instytucje społeczne zgromadziły 3 miliardy mk. rezerw, t. j. pięć razy tyle jak w r. 1924. Zmniejszenie czasu pracy zgodne z prawem obowiązującym, przedstawia ogólną sumę 375 milionów godzin pracy mniej, przyczem mówi się obecnie o nowych ograniczeniach w tym kierunku. Jako przykład warto wspomnieć, że dla jednej tylko firmy „Vereinigte Stahlwerke A. G.” świadczenia socjalne (ubezpieczenia kasy chorych i t. d.) wykazują wzrost wydatków o 150 milionów mk.

Omawiając powyższe fakta raport stwierdza, że polityka socjalna ustalona na niekorzyść gromadzenia kapitałów prywatnych, kompromituje się sama przez się i w ostateczności zwraca się zawsze przeciwko swym twórcom. Brak kapitałów sprowadza wysoką stopę dyskontową, i nawet pożyczki zagraniczne kontraktowane są na gorszych warunkach. Kierownicy gospodarki niemieckiej winni zastanowić się nad temi faktami i wspomnieć słowa Hoovera, który stwierdził, że biurokratyzm przeciwstawia się kompletnie przedsiębiorczości.

Rzeczą rządu jest opiekować się i dozorować przemysł, ale nie wtrącać się do kierownictwa nim. Jeśli chodzi o przemysłowców, to ci nie powinni zwracać się zbyt często o pomoc do władzy, ani też starać się uniknąć ryzyka przez stwarzanie biurokratycznych instytucyj (kartele!).

Raport omawia następnie konieczną reorganizację przemysłu, która jest o tyle niezbędniejsza, że

ogromny wzrost transakcyj towarami nie może trwać bez przerw, jeśli racjonalizacja zbytu nie pójdzie w parze z racjonalizacją przemysłową produkcji. Wreszcie, jeśli chodzi o Giełdę, raport zwraca uwagę, że winna ona baczyć nie na chwilową konjunkturę, ale na całokształt gospodarki; pod tym względem obcokrajowiec lepiej zdaje sobie sprawę z wartości rzeczywistej papierów niemieckich, aniżeli Niemiec.

Tyle raport Darmstaedter Banku o Niemczech. Ile jednak z tych prawd dałoby się zastosować do stosunków polskich i w jak wielkiej mierze!

(Inf.)

NOWY PREZES BANKU POLSKIEGO.

Dnia 24 kwietnia p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący dr. Władysława Wróblewskiego Prezesem Banku Polskiego na okres 5-ciu lat.

Dr. Władysław Wróblewski urodził się w r. 1875 w Krakowie, gdzie też odbywał nauki gimnazjalne i studia wyższe na wydziale prawnym, który ukończył w r. 1897 z tytułem doktora, poczem habilitował się na docenta nauki administracji i prawa administracyjnego. Po paroletniej służbie w Namiestnictwie Lwowskiem, p. Wróblewski objął w r. 1911 stanowisko dyrektora Syndykatu Rolniczego w Krakowie, największej kooperatywy rolniczo-handlowej w b. Galicji i pozostawał na tem stanowisku do r. 1917. W r. 1918 został powołany na szefa biura prezesa Rady Ministrów w randze podsekretarza stanu. Po dymisji rządu Świerzyńskiego i przed powołaniem w gabinecie Moraczewskiego, w listopadzie 1918 roku prowizorycznie spełniał obowiązki kierownika rządu, w pierwszej zaś połowie 1919 r. przejściowo sprawował obowiązki wiceministra spraw zagranicznych. Od marca 1921 r. do końca 1922 r. dr. Władysław Wróblewski był posłem polskim w Londynie, w latach 1923—1925 posłem polskim w Waszyngtonie. Powróciwszy do kraju, dr. Wł. Wróblewski poświęcił się publicystyce, przeważnie w dziedzinie gospodarczej i polityki zagranicznej. W r. 1928-ym w ciągu sześciu miesięcy był naczelnym redaktorem półurzędowej „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

ORGANIZACJA

Jak się robi interesy za oceanem?

Poniżej podajemy za korespondentem jednego z pism zagranicznych obserwacje jego, dotyczące amerykańskiego prowadzenia i pojmowania interesów. Uwagi te — ściśle rzeczowe i zawierające bardzo obfity materiał faktyczny, będą ciekawym przyczynkiem do zrozumienia panujących za oceanem stosunków.

KALKULACJA

Najważniejszą rzeczą w każdym nowoczesnym przedsiębiorstwie — dużym czy małym — jest kalkulacja i jej najczulszym punktem — koszty handlowe — „ovehead” — jak brzmi termin amerykański.

Przypuścimy, że w końcu miesiąca względnie roku księgowość wykazuje ogólne koszty handlowe w wysokości 15 proc.

Wyciąga się stąd wniosek, że do ceny każdego towaru należy doliczyć owe 15 proc., co jednak bardzo często jest z gruntu fałszywe.

Businessman amerykański liczy się ze stałym wzrostem swoich obrotów i jeżeli nie rozwinął przedsiębiorstwa, uważa to za rzecz bardzo niepomysłną.

Gdyby w roku ubiegłym obroty wynosiły — powiedzmy — 1.000.000 dolarów — to w roku bieżącym muszą one osiągnąć 1.500.000 dolarów.

W ten sposób procentowy stosunek kosztów handlowych do ceny towaru zmaleje, a klient będzie mógł otrzymać towar za cenę niższą. Z gruntu błędem jest również zastosowanie jednych i tych samych zasad kalkulacji we wszystkich wypadkach.

Uwzględnianie warunków każdego wypadku z poszczególną — daleko posunięta indywidualizacja — posiadają ogromne znaczenie. „Im większy odbiorca — tem niższa cena”.

Tę zasadę bierze się w rachubę nawet w handlu detalicznym, w każdym prawie sklepie. Kartki z cenami na wystawach sklepowych podają cenę za sztukę i za większą ilość sztuk np.: 1 koszula — cena dol. 1.75, 3 koszule — cena dol. 4.75.

Oczywiście, niższa cena przy większych zakupach, zachęca klienta do nabycia paru sztuk. Chęć osiągnięcia dużych obrotów stoi więc na pierwszym miejscu; leżenie towaru na składzie poczytywane jest za stratę.

Należy raczej sprzedać nawet poniżej ceny kosztu, wtedy bowiem pieniądze puszczone z powrotem w obieg zaczynają znów pracować, i wkrótce już strata jest pokryta. W każdym interesie czy to w fabryce, w składzie hurtowym czy w sklepie — trafiają się okazje nabycia partji towaru za wyjątkowo niską cenę.

Prawdziwy kupiec pozwoli z tej sposobności skorzystać także klientowi, chociaż mógłby osiągnąć cenę daleko wyższą. Bądź traktuje on ten artykuł jako „okazję”, jako „sprzedaż reklamową” — „special sale”, bądź oddaje go w określonych ilościach

lepszym klientom poniżej ceny zwykłej, rozumiejąc, że w ten sposób lepiej zwiąże odbiorcę ze sobą, niż najbardziej intensywną reklamą. Kupiec nie może być małostkowy, gdy pragnie zapewnić sobie na długie lata wierną klientelę — tę najważniejszą podstawę każdego przedsiębiorstwa.

JEGO WYSOKOŚĆ...

Jego Wysokość — klient nie żąda dla siebie przesadnej, płaszczącej się obsługi. Musi być jednak załatwiony szybko, uprzejmie i rzeczowo, tak, aby chętnie do tego samego interesu powrócił. Zastosowuje się wszelkie ulepszenia techniczne dla sprawnego obsłużenia klienta.

Jak Ameryka Północna długa i szeroka nie zdarzyło mi się, na przykład, spotkać wielkiego magazynu, w którym bym musiał — tak jak na kontynencie — trzykrotnie zmieniać miejsce, zanim otrzymam sprawunek. Sprzedający bierze od klienta pieniądze, posyła je rurociągiem do kasy, skąd natychmiast powraca reszta. Jednocześnie z nią otrzymuje klient paczkę z towarem, nie potrzebując, w ten sposób ruszyć się z miejsca.

Oczywiście, sprzedający cieszą się o wiele większym zaufaniem dyrekcji, niż w Europie — choć — rzecz szczególna — nie żąda się od nich świadectw ani nie zbiera referencyj. Businessman amerykański dobierając personel posługuje się w wysokim stopniu swoim znawstwem ludzi; tysiączne środki ostrożności i daleko posunięta kontrola, jaką stosuje się w Europie — za oceanem są nieznanne.

Natomiast bardzo często personel jest zainteresowany w sprzedaży drogą premij, prowizyj, udziału w zyskach i t. p.

PERSONEL

Nic zatem dziwnego, że sprzedawcy dokładają wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do rozwoju przedsiębiorstwa, w którym pracują. Zdolni i pracowici, winni być oni płaceni tak dobrze, aby nie myśleli o zmianie posady. Jeżeli praca ich ma być więcej warta dla konkurencji, to tembardziej, będzie więcej warta na starym miejscu. Jeżeli jednak pracownik odchodzi — nikt się nie krzywi. W większości wypadków przyjmuje go się chętnie z powrotem, gdy na nowym stanowisku nie znalazł zadowolenia. Pracodawca pozostawia personelowi — jak zresztą i sobie samemu — możliwość jaknajwiększego zarobku i maksymalnego wykazania swoich uzdolnień. Stosunki między pracodawcą i podwładnymi oraz między wyższymi i niższymi pracownikami są — jak można sobie najbardziej wyobrazić — koleżeńskie. Pracodawca pracuje pośród personelu, który słyszy jego rozmowy. Pełne tajemnic „gabinety”, „specjalne meldowania” i t. d. należą do rzadkości. Każdy interesant zwraca się bezpośrednio do osoby, z którą chce

rozmawiać, bez względu na to, czy jest to szef czy podwładny. Jedynie na wielką skalę zakrojone przedsiębiorstwa urządzają dla swoich kierowników bardzo skromnie zainstalowane kabiny, w których ci przyjmują przedstawicieli handlowych i komiwojażerów,

badając każdą przedstawioną sobie ofertę. Przeciwnie, w Europie stało się zwyczajem, odprawiać oferentów, nie wysłuchawszy ich nawet, niejednokrotnie ze szkodą dla przedsiębiorstwa, które w ten sposób nie jest dostatecznie au courant tendencji rynku.

PRAWO - PODATKI

Podatek dochodowy.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24-go stycznia 1929 r. termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne przesunięty został do dnia 1 maja r. b.

Wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne winny na przepisanych formularzach do dnia 1 maja r. b. złożyć zeznanie o dochodzie i wpłacić do Kasy Skarbowej połowę kwoty podatku przypadającej według skali podatkowej.

Niezłożenie zeznania spowoduje, iż wymiar będzie uskuteczniiony na podstawie materiału, jakim władze skarbowe rozporządzają.

Do zeznań winny być dołączone odpisy kwitów na wpłaconą połowę kwoty podatku. Formularze zeznań można otrzymywać w kancelarii Stowarzyszenia w godzinach urzędowania.

Odpisy zeznań prosimy składać w kancelarii Stowarzyszenia, celem ewidencji.

Płatnicy, którzy powołują się na prawidłowe prowadzone księgi handlowe, winni do zeznań dołączyć bilans oraz rachunek zysków i strat.

Podatek obrotowy.

Podatek winien być uiszczony do dnia 15 maja 1929 r.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania do dnia 15 maja.

1 proc. ulgowa stawka dla hurtowników.

Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do przyznawania przedsiębiorstwom handlu hurtowego, nie prowadzącym ksiąg handlowych ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według poniższych wskazówek.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników winny być wniesione do dnia 15 maja 1929 r. Naczelnicy urzędów skarbowych winni przedłożyć wniesione podania do Izby Skarbowej z ewentualnymi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1 proc. w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada ze sprzedaży hurtowej, ograniczając równocześnie egzekucje.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, które złożyły zeznania o obrocie w terminie przepisanych, i które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym. Termin przedkładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1-go czerwca 1929 r.

Izby skarbowe na podstawie wniosków naczelników urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928, o

ile chodzi o obroty, osiągnięte ze sprzedaży hurtowej do kwot przypadających według 1 proc. stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wniesli odwołań przeciw wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołania należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji, wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do czasu rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższym posiedzeniu komisji odwoławczej.

Celem ewidencji prosimy odpisy podań składać w kancelarii Stowarzyszenia. Bliższych informacji, jak również wzorów podań udziela kancelarja w godzinach urzędowania.

Odroczenie terminu płatności zaliczek na podatek obrotowy za 1-szy kwartał 1929 r.

Ministerstwo skarbu okólnikiem za Nr. 4243/29 z dnia 22 marca 1929 r. przesunęło termin płatności zaliczki na I-szy kwartał 1929 r. z dnia 15 maja r. b. na dzień 15 czerwca r. b.

Do wyznaczonego terminu niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin.

Wykazy płac pracowników umysłowych.

W myśl rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 grudnia 1928 roku (Dz. Ustaw Nr. 102/28), które weszło w życie dnia 22 marca 1929 r. właściciele przedsiębiorstw obowiązani są sporządzać wykazy płac zatrudnionych u nich pracowników umysłowych.

KALENDARZYK PODATKOWY na m. maj 1928 r.

Podatek dochodowy od uposażeń: płatny w terminie dni 7 od dokonanego potrącenia.

Podatek przemysłowy: od obrotu osiągniętego w kwietniu 1929 r. przez przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe I i II kategorii handl. i I do V kat. przemysłowej oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze zasadniczo do 15 maja w terminie zaś ulgowym do 29 b. m.

Podatek od kapitałów i rent: potrąca się przy każdej wypłacie proc. oraz wygranych i wpłaca się do kas skarbowych w przeciągu 14 dni, licząc od terminu płatności procentów wzgl. w ciągu 14 dni po zamknięciu rachunków. Podatek od rachunków konto-korentowych najpóźniej w ciągu 2 mies. po upływie roku operacyjnego.

OKREŚLANIE KATEGORJI ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Sąd Okręgowy wymierzył karę z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym na tej zasadzie, że oskarżony nabył świadectwo przemysłowe III kategorii, chociaż obrót jego przedsiębiorstwa wynosił przeszło zł. 100.000.—, wobec czego oskarżony winien był nabyć świadectwo drugiej kategorii.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu meriti, oparty na powyższej przesłance, wyjaśniając, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym uzależnia ceny świadectw dla przedsiębiorstw handlowych han-

dlu towarowego od klasy miejscowości i od ich cech zewnętrznych tego handlu, dla przedsiębiorstw zaś skupu zawodowego — od rocznej sumy skupu, suma zaś obrotu rocznego przy określaniu świadectw przemysłowych wcale w rachubę nie wchodzi.

Zatem przy określaniu właściwej dla danego przedsiębiorstwa handlowego ceny świadectwa przemysłowego sąd w każdym poszczególnym wypadku powinien na podstawie cech ustawowych przedewszystkiem określić rodzaj przedsiębiorstwa, a potem z kolei właściwą kategorię danego rodzaju, natomiast suma rocznego obrotu jest dla ustalenia kategorii świadectwa przemysłowego obojętna.

Konjunktury włókiennicze Łodzi pod znakiem kryzysu

BAWEŁNA

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w ciągu ostatnich kilku dni, w związku ze świętami żydowskimi większego ruchu nie oczekiwano, w dalszym ciągu zapotrzebowanie klientów było minimalne i kupcy kupowali te tylko gatunki towarów, które były im niezbędnie potrzebne.

W związku z bardzo słabym ruchem jaki odczuwa się w branży bawełnianej, już od dłuższego czasu większość fabryk łódzkich zmuszona była zastosować poważniejszą redukcję pracy, składy bowiem fabryczne są wszędzie zapełnione towarami, nadal więc pracować na skład żaden z tutejszych producentów nie może.

Ostatnie zaburzenia atmosferyczne, bardzo spóźniona wiosna i w związku z tem słabe zapotrzebowanie klientów musiały wpłynąć deprymująco na rozwój stosunków handlowych. Kupiec nie mogąc znaleźć nabywców na towar, musi dopuszczać swe zobowiązania do protestu, przez co znowu fala protestów wekslowych zwiększyła się do tego stopnia, jak ostatnio.

Wszystkie wyżej wymienione przyczyny wpłynęły na to, iż sytuacja obecna na rynku włókienniczym przedstawia się bardzo niepomyślnie, nie można jednakże już teraz twierdzić, że wszystko jest stracone i że nastąpić musi katastrofa.

Nie przeczymy, że sytuacja obecna jest nieswietna, zrozumieć jednakże należy, że sezon letni zasadniczo się jeszcze wogóle nie rozpoczął, że nikt z kupców, czy to miejscowych czy prowincjonalnych żadnych zapasów towarów letnich nie posiada, będzie więc musiał bezwzględnie poczynić już w najbliższym czasie większe zapasy towarów, o tem bowiem, by społeczeństwo nasze w tym roku wogóle towarów letnich nie kupowało, nie może być mowy. Obecny zaś brak zapotrzebowania tłumaczyć należy wyłącznie ostatnimi pogodami, które przecież muszą się wcześniej czy później zmienić, a że z chwilą nastania ciepła, zapotrzebowanie na towary letnie zwiększy się bardzo poważnie, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

WEŁNA

Sytuacja na łódzkim rynku wyrobów wełnianych w ciągu ostatniego tygodnia nie uległa żadnym zmianom i nadal panuje tutaj kompletna cisza, co było zresztą do przewidzenia, ze względu na obecne święta żydowskie. Wskutek świąt tych, kupcy do Łodzi nie przyjeżdżają i zapotrzebowanie klientów jest minimalne.

Naogół horoskopy na przyszłość w branży tej nie przedstawiają się świetnie i w obecnej chwili uzależnione są od stopnia zapotrzebowania kupców oraz od ich wypłacalności, zaznaczyć bowiem należy, że, jak dotychczas, najważniejszą przyczyną niepomyślniej sytuacji w branży wełnianej jest coraz bardziej zwiększająca się ilość protestów wekslowych. Jakkolwiek protesty te są w większej części przez kupców wykupywane, to jednak trwa to zwykle kilka tygodni czasu, co wobec braku na rynku gotówki, jest rzeczą niezmiernie ciężką.

Przewidywać w tej chwili należy, że ruch w branży wełnianej, rozpocznie się najwcześniej w początkach maja, o ile, ma się rozumieć, nastąpi zmiana pogody i kupiec bez obawy będzie mógł kupować towary letnie, tak bowiem, jak dotychczas, kiedy to ciągle powtarzają się śnieżyce i przymrozki, odbiorca jest kompletnie zdezorientowany i nie wie, czy należy kupować towary letnie, czy też zimowe.

Inna kwestja, że nawet w razie znacznego ocieplenia się, wielkich rzeczy już nie można oczekiwać, zasadniczo bowiem sezon letni winien być już na ukończeniu, a właściwie jeszcze się on wogóle nie rozpoczął, kupiec będzie miał więc zbyt mało czasu, by towar zakupiony w większych ilościach móc jeszcze sprzedać.

Jak już zaznaczyliśmy w swoim czasie warunki pokrycia w branży wełnianej traktowane są przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie i uchwały kartelu wobec krytycznego czasu są zupełnie nieobowiązujące, czemu zresztą nie można się dziwić, każdej bowiem firmie na dokonaniu transakcji niezmiernie zależy i w miarę sił nie chce ona doprowadzić do tego, by ze względu na warunki pokrycia transakcja nie miała dojść do skutku.

Według słów poszczególnych przemysłowców oraz hurtowników, wzmożony ruch w branży wełnianej rozpocząć się winien zaraz po świętach żydowskich, na co zresztą wszyscy dostawcy bardzo liczą i od czego uzależniają ukształtowanie się przyszłej sytuacji w tej branży.

Włókiennictwo polskie w Anglii

odczuwa dotkliwie konkurencję niemiecką

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej „Głosu Kupiectwa”

Manchester, kwiecień 1929.

Opublikowane przez Board of Trade cyfry eksportu angielskiego wykazują bardzo poważną zniżkę eksportu towarów bawełnianych w marcu b. r. w porównaniu z marcem 1928 roku i nawet 1927 roku. Tak naprz. wartość eksportu wszystkich towarów bawełnianych wynosiła w

	marcu 1929	marcu 1928	marcu 1927
£	11.956.000	14.123.000	13.413.000
w Yd. kw.	334.000	397.400	393.900

Głównie przyczynił się do tego zmniejszony wywóz do Szwajcarii, Kalkuty i Bombay'u. Szwajcaria jest, jak wiadomo, jednym z głównych odbiorców wyrobów bawełnianych angielskich; tak naprz. w marcu r. b. wywieziono do Szwajcarii 7.000.000 jardów kw. towarów (w marcu 1928 roku około 16.000.000 yd.²), zaś 587.000 lbs przędzy bawełnianej (w marcu 1928 r. 942.000 lbs przędzy).

Eksport przędzy bawełnianej angielskiej do Polski (włącznie z woln. miastem Grańskiem) wynosił w marcu 1929 r. 101.800 lbs, zaś w marcu 1928 r. 219.000 lbs. W liście odbiorców towarów bawełnianych wykończonych Polska wobec zupełnie minimalnego importu wcale nie figuruje. Główni odbiorcy przędzy angielskiej Niemcy i Holandia importowali ostatnio znacznie mniejsze ilości i to głównie przyczyniło się do faktu, że związek przedzalni cienkoprzędnych (Bolton Morter Cotton Spinner's Association), który w lutym r. b. przeprowadził redukcję pracy o 1/3 prowizorycznie na luty i marzec, postanowił i nadal przytrzymać się redukcji.

Przy przeprowadzeniu redukcji przedzalnicy liczyli się z możliwością, że zmniejszenie przędzy na składach i przez to podaży pozwoli im na uzyskanie lepszych cen za wysokie numery, lecz zmniejszone zapotrzebowanie przyczyniło się, że ceny wykazują nadal słabą tendencję. Również w innych dziedzinach przemysłu eksport w marcu wykazuje poważny spadek, naprz. w wyrobach wełnianych

	w 1929	1928
za £	4.387.000	5.371.000

w wyrobach jedwabnych

	w 1929	1928
za £	2.340.000	2.886.000

w maszynach

	w 1929	1928
za £	4.154.000	4.813.000

w żelazie i stali

	w 1929	1928
za £	5.346.000	6.233.000

jedynie eksport węgla wykazuje wyżkę

	w 1929	1928
za £	4.763.000	4.111.111

dzięki zwiększonemu eksportowi do Francji, Belgii i Włoch.

Rynek wyrobów manchesterskich w pierwszych tygodniach kwietnia przedstawiał się bardzo spokojnie. Liczono się ze zwiększonym eksportem do Chin — przeważnie z powodu bojkotu towarów japońskich

i projektowanego dodatku w wysokości 2 1/2% do cel w celu stworzenia funduszu dla głodujących — lecz ostatnie aukcje w Szanghaju nie wykazały zadowalniających rezultatów.

Indje Wschodnie od tygodni są słabym odbiorcą, a ostatnie zaburzenia przyczyniły się do dalszego zmniejszenia zapotrzebowania. Jedynie w wyrobach fantazyjnych eksportuje się cokolwiek, podczas gdy w materiałach standartowych i surowych wywóz jest minimalny. Kontynent europejski odbiera zupełnie minimalne ilości, jedynie Skandynawja przesłała trochę zamówień na wyroby droższe — cienkoprzędne (lepsze popeliny, satynki i voile). Egipt jest nadal niezłym odbiorcą, lecz zapotrzebowanie o tej porze roku jest nikłe. Południowa Ameryka kupuje jedynie satynki i tańsze wyroby z sztucznego jedwabiu, na rynku eksporterów południowo-amerykańskich w Paryżu — Manchester dotkliwie odczuwa konkurencję tkalni czesko-słowackich, które dzięki wciąż nowym deseniom skutecznie konkurują z cokolwiek lepszymi wyrobami manchesterskimi. Przeważnie firma Pollak Söhne (dobrze znana w Polsce) osiągnęła ostatnio bardzo duże obstalunki w popelinie deseniowej, podczas gdy w popelinie gładkiej Manchester nadal prym trzyma. Eksport do Wschodniej Afryki jest nadal małym i ogranicza się do wyrobów fantazyjnych. Ciągła zniżka produktów wschodnio-afrykańskich (kakao, orzeszki ziemne, gutaperka etc.) przyczyniły się do osłabienia finansowego owych rynków, które kulminuje w zjednoczeniu się dwóch największych koncernów afrykańskich firm: The Niger Company Ltd. i African & Eastern Trading Company. Koncern ten przeszedł w ręce znanej firmy Lever Ltd., która w Polsce też posiada wielką fabrykę mydła (Sunlight). Australja i Południowa Afryka przysłały cokolwiek obstalunków, lecz główny sezon zakupu dla tych rynków zaczyna się dopiero w czerwcu. Pośrednio zwróciła uwagę mowa prezydenta Barclay Banku w Johannesburgu, który zwrócił uwagę, że produkcja złota w Południowej Afryce przeszła punkt kulminacyjny i że będzie się od teraz stale zmniejszać, co przyczyni się do podniesienia się wartości złota, a w związku z tem do ogólnego obniżenia się cen światowych.

Na rynku bawełny surowej w Liverpoolu panuje cisza, chwilowo rynek zależy w zupełności od nowego zbioru amerykańskiego; jest jednak zawczasie, aby móc dać jakiegokolwiek raporty. Wczesne raporty prywatne określają zbiór na 15.300.000 bel. Liczba ta nie jest dostateczną, aby cenę bawełny poważnie obniżyć. Również rynek bawełny egipskiej jest spokojny i jedynie pewne zapotrzebowanie na lepsze gatunki wschodnio-indyjskie przyczyniły się do małej wyżki cen takowych na późniejsze dostawy.

Produkcja sztucznego jedwabiu w Anglii w 1928 roku wykonała bardzo poważną wyżkę, tak naprz. produkcja przędzy szt. jedw. wynosiła w:

1928 r. 50.400.000 funtów angl.

1927 r. 38.800.000 funtów angl.

jednakże i w tej dziedzinie warunki nie są tak doskonałe jak to wypada z tych cyfr, gdyż w końcu 1928 r. na składach było około 5.000.000 lbs. nie biorąc pod uwagę ogromnych składów wyrobów ze sztucznego jedwabiu. Faktyczna sprzedaż wynosiła w 1928 r. tylko 45.000.000 lls., a w 1927 r. 41.000.000 lls.

Na ostatnim ogólnym zebraniu światowej firmy Courtaulds Ltd, prezes p. Samuel Courtauld przedstawił, że nazwa „sztuczny jedwab” (artificial silk) została w handlu i przemyśle zniesiona natomiast nazwa „Rayon” przyjęta w ogólnym użytku. Nazwa ta od tego czasu bardzo się przyjęła w ogólnym użytku, aby i byłoby praktycznym i pożądanym, aby i w Polsce wyroby dotychczas zwane „sztucznym

jedwabiem” określić nazwą „rayon”. Przyczyni to się napewno do lepszego i słuszejszego określenia tych towarów.

Na rynku wewnętrznym angielskim zapotrzebowanie na łódzkie towary się stale zmniejsza: konkurencja niemiecka sprzedaje swe wyroby (przeważnie chustki, flanele i inne wyroby drapane) niżej kosztu produkcji, na towary białe, przeważnie adamaszki żakordowe bawełniane i lniane jest dość duże zapotrzebowanie (pokryte przez fabryki czeskie i belgijskie); konkurencja belgijska dostarcza duże ilości takich materiałów wigonjowych, ubraniowych, które przeważnie idą na reeksport do Kolonji i Poł. Ameryki.

A. R.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

WEŁNA

Wełna australijska. Jak można sądzić z kablów australijskiego i ze stanu tutejszego rynku, ceny są „zdrowe”. Jednym błędem w ocenie rynku mógłby być fakt, podniesiony przez „Board of Trade” (Ministerstwo handlu), że wywóz wełny z Australji, Nowej Zelandji i innych rynków w pierwszym kwartale roku bież. wyniósł o 200.000 bel mniej, aniżeli w tym samym perjodzie ubiegłego roku. Być może powodem tego są spóźnione przewozy okrętami w r. b., ale mimo to w pierwszych tych miesiącach 1928 i 1927 roku eksport był znacznie większy, aniżeli inne od roku 1915, wynosząc powyżej miliona bel. Dlatego jest raczej przykrem skonstatowanie tego faktu, szczególnie, że produkcja światowa wzrosła znacznie. Co do zmniejszenia importu wełny do W. Brytanji, to było to do przewidzenia, a spowodowane jest wynalezieniem nowych rynków zbytu przez eksporterów australijskich i nowymi potrzebami do celów przemysłowych. Ceny, jeśli chodzi o wełnę merynosową, są średnie. Tendencja na najwyższe gatunki była ostatnio na korzyść kupujących, ale to nie może pozostać nadługo, ze względu na ograniczoną ilość surowca. Obecnie popyt na przygotowywane wełny na eksport ogranicza się do „crossbredów” — „krzyżowych” — niedługo jednak rozciągnie się i na inne gatunki.

Melburn. Ostatnie sprzedaże rozpoczęły się nanowo 8 i 22 kwietnia. Chociaż gatunki zaofiarowane są średnie, popyt na nie jest bardzo znaczny, szczególnie ze strony Anglji i ceny są dobrze utrzymane na poprzednich podstawach.

Geelong. Kilkadziesiąt tysięcy bel, zaofiarowanych na tutejszym rynku zostało w całości sprzedane. Głównymi kupującymi byli Angliacy i Kontynent oraz Japonja. Ceny ustaliły się na parytecie Melburna.

Adelajda. Ostatnia sprzedaż sezonu odbyła się 17 b. m. Gatunki zaofiarowane były złe, mimo to cała podaż w wysokości 15000 bel, została sprzedana, przyczem Francja i Anglja nabyły lwią część. Ceny

były dobrze utrzymane, bez zmian w stosunku do poprzednich sprzedaży. Pierwsza sprzedaż sezonu 1929/30 na tutejszym rynku odbędzie się w piątek, 6 września r. b.

Brisbane. Aczkolwiek wybór zaofiarowanej tu wełny nie był najlepszy, to jednak popyt był bardzo dobry, szczególnie ze strony Kontynentu i Japonji, przyczem ceny wykazały lekką hausę w stosunku do zamknięć sprzedaży poprzednich w końcu lutego. Zwyczajka ta dała się zaobserwować już w pierwszym dniu sprzedaży, a tendencja pozostała mocna aż do ich końca. Zaofiarowanie wyniosło 46.000 bel, z czego sprzedano 43.700 bel. Następne sprzedaże (ostatnie w sezonie bież.) odbędą się w dniu 14, 15 i 16 maja; zaofiarowana zostanie nowa partja 46.000 bel wełny.

Sydney. Sprzedaże wznowiły się w drugiej połowie kwietnia. Walka była bardzo ożywiona przez cały ciąg trwania sprzedaży, chociaż zaofiarowane gatunki wełny były raczej gorsze. Kontynent i Japonja kupowały wiele, licytując się wzajemnie, natomiast Anglja była spokojna. Notowania ustaliły się na podstawie kursów ostatnich sprzedaży marcowych, i tendencja pozostała mocna aż do końca. Od początku bieżącego sezonu zaofiarowano na tutejszym rynku 1.039.000 bel wełny, z czego 1.011.000 bel zostało sprzedanych. Następne sprzedaże odbędą się 6, 7 i 8 maja, poczem nastąpi zamknięcie sezonu na tutejszym rynku.

Wełny południowo-amerykańskie. Rynki południowo-amerykańskie wykazywały w połowie kwietnia dość znaczne ożywienie, natomiast ceny były bez zmian. Następnie jednak w ostatnim tygodniu uspokoiło się, interesy są średnie, a ceny na różnych rynkach wykazują tendencję zniżkową.

Wełny Nowozelandzkie. Sezon tegoroczny został już zamknięty. Ostatnia sprzedaż na rynku tutejszym odbyła się 10 kwietnia w Wanganni, zaofiarowano 7000 bel, które podzielili pomiędzy siebie nieliczni kupcy z Francją na czele. Ceny były mocniejsze, aniżeli podczas poprzednich sprzedaży.

Wełny południowo-afrykańskie. Gatunki zaoferowane są bardzo dobre, co spowodowało żywy ruch zakupów. Ceny się wzmocniły.

SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

Bradford. (A. R.) Aktywność interesów przędzą wełnianą i „czesankami” pozostaje spokojna, ponieważ oferty kupców uważane są za nie do przyjęcia ze strony sprzedawców, którzy wykazują wielką odporność. Znaczne zakupy dokonane przed niedawnym czasem w Australji przez „czesankarzy” bradfordzkich jest dowodem, że ci mają zaufanie do obecnych kursów surowca. Z drugiej strony, znaczne wzmoczenie aktywności na rynku materiałów wełnianych gotowych, spowodowało poważne zmniejszenie zapasów przędzy i czesanki: uwidacznia się fakt ten w staraniach fabrykantów i przędzalników u ich dostawców o jaknajspieszniejsze dostawy. W materiałach sytuacja jest w ogólności zadawalniająca, przy czem liczba bezrobotnych spadła z 14.865 w końcu lutego na 12.378 w początkach kwietnia.

W ostatnich dniach zarysowała się lekka zmiana, a mian. przędzalnicy stali się bardziej ustępliwi co do cen, bowiem odczuwają trudność podtrzymywania swych wrzecion w pełnej aktywności, mimoto „czesankarze” pozostają na swych poprzednich nieustępliwych stanowiskach.

Roubaix-Tourcoing. W ostatnim tygodniu zapotrzebowanie się nieco podniosło we wszystkich gałęziach. Spowodowane jest to sytuacją po wakacjach wielkanocnych, od czasu których uwidacznia się tu znaczny ruch w interesach. Ceny są mocno utrzymane.

BAWEŁNA

Bawełna amerykańska. Liverpool. Interesy są mało ożywione zarówno jeśli chodzi o surowiec, jak i o materiały gotowe. Aczkolwiek pozycja statystyczna staje się coraz mocniejsza (ilość zapasów się zmniejsza), to jednak zanotowano w ostatnich tygodniach na wszystkich rynkach niżkę cen, pomiędzy notowaniami z 13 kwietnia, a z końca tegoż miesiąca:

Le Havre, maj	650.00 — 633.00
New-York, maj	20.60 — 19.80
Liverpool, maj	10.58 — 10.29

Jednym z powodów tego osłabienia cen, było ogłoszenie polepszenia się warunków atmosferycznych w prowincjach nowych plantacji bawełny, co temsamem wzmocniło uwidaczniający się ostatnio niepokój „haussiarzy”, którzy wobec pozostającego spokoju na rynku woleli zlikwidować swe zagrożone pozycje. Jest niezwykle trudnem powiedzieć conie bądź o przyszłych cenach; niemniej zdaje się jednak, że jeśli się pominie możliwość złych wiadomości, co do przyszłego zbioru, to tendencja zdaje się być raczej słaba, a to ze względu na obojętność, którą wykazuje rynek w ostatnich czasach.

New-York. Ostatni raport „Washington Lignal Service”, był znacznie lepszy, aniżeli się ogólnie spodziewano. Oto jego brzmienie: „Warunki były w przeważającej mierze dobre, aczkolwiek deszcze spowodowały pewną przerwę w kilku miejscowościach. Zsiewy poczyniły szybkie postępy, szczegól-

nie na południo-wschodzie. Oczyszczanie pól rozpoczęło się na południu Georgji i niektórych miejscowościach Alabany. Zsiewy ładnie postępują na Południu, oraz w niektórych częściach środkowych Arkanzasu oraz niektórych miejscach południowo-wschodnich Oklahomy. W stanie Teksas warunki bawełny zasianej przed czasem są różne. Na skutek deszczów koniecznem będzie przesiać w niektórych okęgach, bowiem temperatura była zbyt niską, aby pozwolić na dobre dojrzewanie ziaren i ułatwić wegetację na południo-zachodzie. Ze swej strony, omawiając ten raport „Chronicle” dodaje: było wiele deszczów w szeregu okęgów. Poprawi to może sytuację spowodowaną gęstem sianiem tam, gdzie ziemia nie była wilgotna.

Wywóz w ostatnim tygodniu wyniósł 294.000 bel, wobec 306.000 bel w roku ubiegłym, a więc 12.749.000 bel od 1 sierpnia, wobec 12.135.000 bel w tymże okresie poprzedniego sezonu. W ostatnim tygodniu stock widoczny zmniejszył się o 143.000 bel, wobec 133.000 bel w tymże czasie roku ub. Na 19 kwietnia stock bawełny amerykańskiej wynosił 4.030.000 bel, wobec 4.229.000 bel w 1928 r.; 5.948.000 bel w 1927 r. i 3.970.000 bel w 1926 r.

Le Havre. Zapasy bawełny obecnie nagromadzone w Hawrze wynoszą 237.356 bel, z czego 218.315 amerykańskiej, 7.151 — indyjskiej, 440 — brazylijskiej, 363 — egipskiej i 11.087 bel różnych pochodzeń.

Od początku sezonu, t. j. od 1 sierpnia r. ub. importowano do Havru 743.953 bel, wywieziono zaś 695.579 bel. Stworzono więc stock niezbędny dla żywotności tutejszego rynku w wysokości 50.374 bel. Ceny spadają.

Bawełna egipska. Jeśli chodzi o ceny, to jak i bawełna amerykańska, egipska wykazuje pewną niżkę. Co do zasiewów, to ostatnio spadły deszcze w większej ilości okęgów. Opóźnienia liczne w zasiewach nie zostały dotychczas nadrobione.

Stock widoczny ogólny bawełny.

Tygodniowe spożycie bawełny większe jest o 10 proc., aniżeli przed rokiem. Stock widoczny bawełny ostatnio wyniósł 5.086.000 bel, z czego 4.030.000 bel amerykańskiej, 502.000 egipskiej, 255.000 indyjskiej, 299.000 różnych pochodzeń. Ta sama statystyka w latach ubiegłych przedstawiała się następująco: jeśli chodzi o stock ogólny: 5.515.000 bel w 1928 roku, 6.945.000 bel w 1926 r.

SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

Manchester. Mimo usilnych starań tutejszych przemysłowców popyt się nie polepsza, a ceny pozostają targowane i naogół niskie. Ceny niskie dotyczą zarówno przędzy, jak i materiałów gotowych. Zapasy są cięższe, aniżeli w ubiegłym miesiącu. Spożycie bawełny amerykańskiej wyniosło w marcu 633.000 bel, wobec 598.000 bel w lutym i 582.000 bel w marcu roku ubiegłego. Spożycie dzienne zmniejszyło się w stosunku do pierwszych miesięcy r. b. Ceny stabilizują się wskutek wiadomości pomysłnych o przyszłych zbiorach.

Roubaix-Tourcoing (G. I.) Interesy pozostają w przemyśle bawełnianym spokojne i ograniczone. Ceny nie ulegają prawie że żadnym wahaniom.

Targi międzynarodowe w Budapeszcie.

Coraz bardziej rozwijające się międzynarodowe targi budapeszteńskie, które w r. 1928 przy 350.000 zwiedzających zgromadziły 1200 wystawców, zaczynają się w r. b. 4 maja i trwać będą do 13 maja.

Teren targów w bieżącym roku został o 50 proc. rozszerzony pomimo to tylko z trudnością pomieści licznie zgłaszających się wystawców.

Tego roku szczególnie wyczerpująco będzie po-
traktowany dział *wodnej komunikacji i urzędzeń por-
towych*.

Samochody, autobusy i motocykle najnowszych typów będą również zgrupowane w wielkiej ilości w specjalnym dziale.

Dział tekstylny zademonstruje wysiłki, silnie rozwijającego się przemysłu włókienniczego węgierskiego, który zaczyna skutecznie konkurować z przemysłem zagranicznym.

Ilość wystawców zagranicznych, zgłoszonych na tegoroczne targi, przekracza znacznie frekwencję lat ubiegłych. Prócz zagranicznych wystawców przyjmujących udział w poszczególnych grupach, będą specjalne grupy narodowościowe, np. Francja — głównie z działem przemysłu luksusowego, Japonia — przemysł artystyczny i sztuka stosowana. Udział Grecji w oddzielnej grupie narodowościowej jest również zapewniony.

Targi budapeszteńskie i z punktu ułatwień podróży są bezkonkurencyjne, a mianowicie: w 17 państwach prócz Węgier za pośrednictwem biur podróży zostały wyrobione specjalne ulgi dla wystawców i zwiedzających, — tak że w czasie trwania Targów od 4—13 maja podróże koleją, statkiem, czy aeroplanem czy to z Paryża, Bagdadu, Wilna, czy Palermo, są od 25 proc. do 50 proc. tańsze jak normalnie.

Ulgowy przejazd na kolejach polskich dla osób jadących na Węgry obowiązuje od 28 kwietnia na zasadzie specjalnych legitymacji targowych, które otrzymać można w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie (Ludna 9).

Dorobek lotnictwa polskiego na PWK.

W dziedzinie rozwoju lotnictwa polskiego zdołaliśmy stworzyć wartościowy dorobek i pomnożyć ogólnoludzkie, uwieńczone sukcesem zdobycze na tem polu.

Dorobek ten zaprezentowany będzie w roku bieżącym w pawilonie przemysłu lotniczego na powszechnej wystawie krajowej, gdzie jako wystawcy wystąpią cztery polskie firmy: Plage i Laśkiewicz w Lublinie, Samolot w Poznaniu, Państwowe zakłady lotnicze i Wytwórnia samolotów w Białej Podlaskiej. Wystawione w pawilonie tym płatowce i silniki będą

wyłącznie polskiego pomysłu i konstrukcji. Silniki, chłodzone powietrzem, polskiej konstrukcji, zaprezentują firmy Avia i Autoremont. Dalsze zdobycze nasze na tem polu wśród surowców pomnoży wypróbowany z dużym powodzeniem t. zw. alupolon, polski duraluminium, produkowany przez walcownię metali w Dziedzicach.

Podkreślić należy, że w dziedzinie lotnictwa naszego posiadamy również artykuł eksportowy, którym są fabrykowane przez firmę Plage i Laśkiewicz śmigła oraz części uzbrojenia samolotów (wyrzutniki).

Konkurs wystaw sklepowych w Łodzi.

Jak donosiliśmy w poprzednim numerze „Głosu” zorganizowany zostanie przez stowarzyszenie kupieckie Łodzi — konkurs wystaw sklepowych.

Dotychczas zgłosiły ufundowanie nagród następujące organizacje i firmy:

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, Stowarzyszenie Kupców Detalistów (Piotrkowska 69), Fr. Puls, Sp. Akc. Warszawa, Zielona 11, „Elida”, Sp. z ogr. odp., Warszawa, Nowy Zjazd Nr. 1, Bruno Buchholz i S-ka Łódź, Piotrkowska 80, „Majola”, Warszawa, Złota Nr. 61, „Sunlajt”, Sp. Akc., Warszawa, Jasna 6.

W dniach najbliższych oczekiwane są fundacje nagród od władz centralnych.

Jak się dowiadujemy z poważniejszych zgłosiły przystąpienie do konkursu wystaw niżej wymienione firmy:

Spodenkiewicz, Konstanyńska 26, Bienkowski Piotrkowska 55, „Soiries”, Piotrkowska 90, B-cia Rapoport, Piotrkowska 15, Załkind i Kagan, Piotrkowska 51, Maurycy Ferster, Piotrkowska 43, J. Sztorch, Piotrkowska 42, H. Rechtman, Piotrkowska 207 (skład apteczny), Kołodziejski, Andrzeja 3.

WYKWINTNA PRACOWNIA
UBIORÓW MĘSKICH

B. KRYSZTAŁ
ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 24, TELEF. 25-85.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi. ul. Piotrkowska 85, telefon Nr. 29. — 10129/30.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Maj — Wrzesień 1929 r.

odzwierciedlić ma 10 lat dorobku kulturalnego, gospodarczego, społecznego i artystycznego w okresie pierwszych lat niepodległego bytu Rzplitej Polskiej



na Powszechnej Wystawie odzwierciedlić ma dążenia i wysiłki życia gospodarczego Łodzi, zwłaszcza zaś handlu włókienniczego w tym tak doniosłym dla Polski i jej rozwoju okresie

Trzy specjalne wydania, które ukażą się w maju, lipcu i wrześniu b. r. zobrazują w całym szeregu artykułów i enuncjacji tendencje rozwojowe okręgu łódzkiego

Treść specjalnych wydań „Głosu Kupiectwa“:

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski
Minister Przemysłu i Handlu

Rozwój Gospodarczy Polski

Stanisław Wachowiak
Dyrektor Naczelny PWK.

Znaczenie Powsz. Wystawy Krajowej

Dr. Józef Sachs

Wiceprezes Stow. Kupców m. Łodzi

Dzisiaj i jutro handlu polskiego

Mercator

Znaczenie handlu włókienniczego

Tadeusz Nowacki

Państw. Inst. Eksp.

10 lat polityki handlowej w Polsce

Franciszek Sokal

Minister Delegat RP. przy Lidze Narodów

Polska ekonomiczna w Lidze Narodów

Konsul H. Derlien

Dyrektor Targów Lipskich

Polska i Niemcy

Mieczysław Brysz

Kupiectwo Łodzi w rozwoju historycznym

Alfred Siebeneichen

Naczelnik Wydz. Min. Przem. i Handlu

Gdańsk i Polska

H. Jalmar Procope

Minister Spraw Zagranicznych Finlandji

Polska nad Bałtykiem

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

Spółka Akcyjna

Oddział w Łodzi, Narutowicza № 17

—: przyjmuje wkłady w złotych i walutach obcych :—:

na książeczki wkładkowe — na okaziciela (beziemiennie)

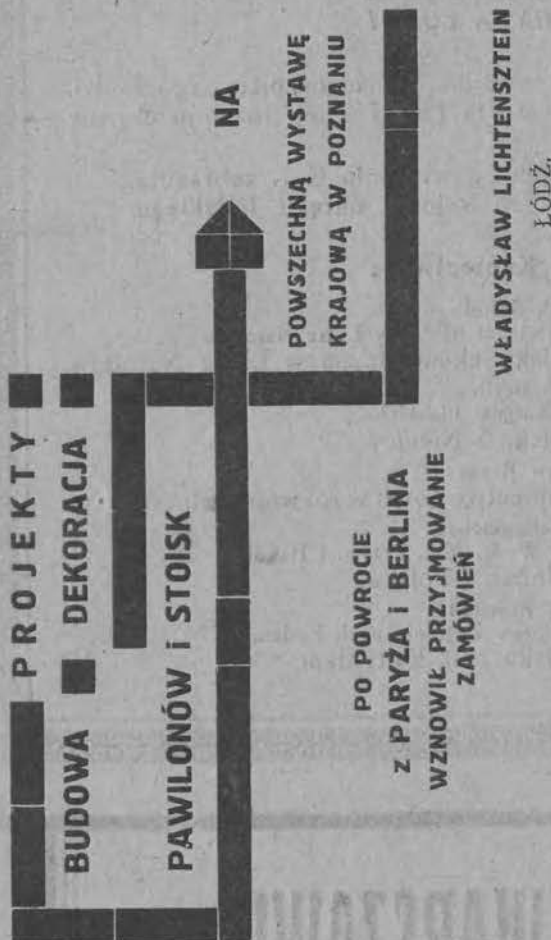
KOMUNIKAT.

W związku z licznie napływającymi zapytaniem co do terminu przyjmowania zgłoszeń na poszczególne wycieczki, P. P. „Żegluga Polska” zaznacza, iż zapis na poszczególne wycieczki, nie wyłączając wycieczki okrężnej po Bałtyku, zamyka się w przeddzień wyruszenia statku. Ze względu jednak na liczne zapisywanie się, wskazanem jest wcześniej zadatkować miejsca.

Okrężna wycieczka po Bałtyku odbędzie się w roku bieżącym tylko raz, a zatem osoby, któreby

pragnęły odwiedzić Rygę, Tallin i Helsingfors winne już teraz zarezerwować sobie miejsce. Tańsze są już prawie wszystkie sprzedane.

Dla wycieczek po Danii i Szwecji paszporty zagraniczne są niepotrzebne. P. P. „Żegluga Polska” udało się wyjednać u rządów Duńskiego i Szwedzkiego te bardzo poważne udogodnienia dla polskich turystów. Co do przejazdu przez Norwegię, to prowadzone są jeszcze odpowiednie pertraktacje, wynik których również będzie pomyślny.



piechockiego

niema transakcji bez wywiadu

wywiadownia handlowa kazimierza piechockiego jest największą wywiadownią w Polsce

warszawa, marszałkowska 87
łódź, piotrkowska 15
poznań, 27 grudnia 15
katowice, wojewódzka 7

kredytor z biuletynem protestów wekslowych, dwutygodnik gosp. jest uzupełnieniem wywiadów i lektury głosu kupiectwa

58

Skład sukna i kortów

J. WEKSLER

58

Ł ó d ź

Piotrkowska 58, I-sze p. front, tel. 9-89

Poleca na nadchodzący sezon materiały krajowe i zagraniczne pierwszorzędnej jakości na ubiory męskie i damskie po cenach przystępnych.

58

58